

Życiorys Ignacego Łukasiewicza

Ignacy Łukasiewicz urodził się 8 marca 1822 roku w małej galicyjskiej wiosce Zaduszniki, w rodzinie inteligenckiej pochodzenia ormiańskiego. Jego tatą był Józef Łukasiewicz, który brał udział w powstaniu kościuszkowskim, a mamą - Apolonia Świetlik. Ignacy miał również dwóch braci i dwie siostry - Aleksandra, Franciszka, Emilię oraz Marię.

W latach dzieciństwa Ignacego cała rodzina Łukasiewiczów przeniosła się z wioski do Rzeszowa z powodu pogarszającego się stanu zdrowia Józefa Łukasiewicza. Ignacy Łukasiewicz i jego brat Franciszek w latach 1832–1836 uczęszczał do popijarskiego gimnazjum, gdzie ukończył 4 klasy. W szkole tej nauczył się łaciny i języka niemieckiego. Ignacy od razu odnalazł się w szkole oraz zaangażował się w działalność patriotyczną. Uczył się lepiej od brata, zdobywał lepsze oceny, jednakże rodziny nie było stać na edukację dwóch synów, dlatego po śmierci ojca, Franciszek poszedł na studia, a Ignacy musiał zdobyć zawód.

W czerwcu 1836 roku Ignacy Łukasiewicz podjął praktykę aptekarską w Łańcucie, w aptecę Antoniego Swobody. Tam chłopak przygotował się do egzaminu tyrocynalnego (na pomocnika aptekarza), a w 1840 r. zdał go. Egzamin obejmował wtedy takie wymagania jak: bezbłędne odczytywanie recept, znajomość receptury, podstawowe informacje o: botanice, chemii farmaceutycznej, analizie chemicznej prostych związków i nie tylko. Następnie osiemnastolatek kontynuował pracę u Antoniego Swobody, a po roku przeniósł się do apteki obwodowej Edwarda Hübla w Rzeszowie i objął to samo stanowisko. W aptecę uważano Ignacego za "człowieka dobrego serca, pomagającego całej rodzinie".

W międzyczasie mężczyzna nawiązał kontakt z Edwardem Dembowskiem, który zobowiązał go do przygotowania powstania w Rzeszowie i okolicach. Łukasiewicz rozdawał więc broszury, zachęcające do podjęcia walki o niepodległość i występowaniu przeciw zaborcom. Został jednak aresztowany 19 lutego 1846 roku i trafił do rzeszowskiego więzienia. W późniejszym czasie został przetransportowany do więzienia we Lwowie. Ostatecznie, z braku dowodów na jego winę, wypuszczono go na wolność, pod warunkiem pozostania w mieście i meldowania się funkcjonariuszom policji.

Łukasiewicz zamieszkał więc u swojego brata, Franciszka i po 6 miesiącach szukania pracy, został zatrudniony jako pomocnik aptekarski w aptecę "Pod Żółtą Gwiazdą" należącej do Piotra Mikolascha. Dodatkowo, dzięki jego wstawiennictwu, Łukasiewicz mógł kontynuować naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie obronił swoją pracę z zakresu chemii węglowodorów. Potem powrócił do apteki i zajął się pracą.

W laboratorium przy aptecę, na zlecenie Mikolascha, on oraz drugi asystent – Jan Zeh – prowadzili badania nad destylacją ropy naftowej. Na przełomie roku 1852/1853 Łukasiewicz i Jan Zeh jako pierwsi na świecie, otrzymali naftę metodą frakcjonowanej destylacji. Zainteresowany oleistym płynem, zwanym olejem skalnym, zbieranym przez chłopów na terenach Podkarpacia, podjął się próbie określenia farmaceutycznej przydatności tego produktu. Po żmudnych działaniach na cieczy, mężczyźni odkryli, iż może on konkurować z bardzo drogim lekiem sprowadzanym z Włoch. Niewiele osób jednak skusiło się na zakup nieoryginalnej wersji produktu, dlatego Mikolasch wycofał się z dalszych badań. Mimo to Łukasiewicz się nie poddał i wynajął niewielkie pomieszczenie, gdzie dalej eksperymentował.

W roku 1853 Ignacy (z pomocą Adama Bratkowskiego) zdołał również skonstruować pierwszą prototypową cylindryczną lampę naftową. Zabłysnęła ona w aptece Mikolascha, a następnie w szpitalu lwowskim, gdzie przeprowadzono operację chirurgiczną przy jej świetle. Rok 1853 uważa się więc za powstanie światowego przemysłu naftowego.

Po wielu próbach, a nawet pożarze, Łukasiewicz dalej kontynuował swoje badania i udoskonalił lampę, która została wyposażona w specjalny palnik umożliwiający przedmiotowi spalanie wszystkich gazów, jak i niepozostawianie sadzy oraz uciążliwego zapachu.

W 1854 roku Tytus Trzeciecki namówił Ignacego, aby założył kopalnię ropy naftowej na terenie Bóbrki. Mężczyzna zgodził się, a kopalnię nazwał „Wojciech”. W ten sposób powstała spółka naftowa Łukasiewicz - Trzeciecki. Kopalnia później stała się najlepiej zorganizowaną kopalnią w Galicji. W 1856 zaś powstała pierwsza destylarnia (rafineria) ropy naftowej, ulokowana nieopodal Jasła, w Ułaszowicach. Posiadała ona trzy kotły.

W 1857 roku otworzył rafinerię w Kłęczanach koło Nowego Sącza. Z wydobywanej w tym miejscu ropy produkował naftę, smary, oleje smarne i asfalt. Z powodu nieprzystępnej sytuacji w kraju (epidemii cholery) oraz trudnej sytuacji finansowej, Łukasiewicz starał się o posadę kasjera miejskiego w Gorlicach. Odrzucono jednak jego propozycję. Później mężczyzna przeniósł się wraz ze swoją żoną do Jasła, gdzie na świat przyszła Marianna - ich jedyna córka, która zmarła dwa lata później i została pochowana na Starym Cmentarzu w Jasle. Oprócz tego wydarzenia, w tym samym roku, destylarnia w Ułaszowicach zajęła się ogniem, a w Kłęczanach zaczęły wyczerpywać się złoża ropy. Na szczęście, w Bóbrce dokopano się do kolejnych pokładów cieczy. W Polance natomiast powstała nowa rafineria, a do spółki Łukasiewicz Trzeciecki, dołączył się Karol Klobassa Zręcki (Trzeciecki i Klobassa wnieśli roponośne tereny i kapitał, a Łukasiewicz włożył ogrom swojej pracy i wiedzy).

Ignacy Łukasiewicz 12 czerwca 1861 został nagrodzony Dyplomem Honorowego Obywatela Miasta Jasła. Po czterech latach wyjechał z Jasła do Chorkówki i zrezygnował z dzierżawy aptek, decydując się na oddanie się przemysłowi naftowemu. Uruchomił więc kilka kolejnych kopalń i otworzył rafinerie. Swoje wyroby hurtowo sprzedawał w takich miastach jak: Kraków, Tarnów, Warszawa, Wiedeń, Budapeszt i Praga.

Zainteresowany jego działalnością, John Rockefeller, posłał do Łukasiewicza swoich ludzi, aby zdobyć cenne informacje o produkcji ropy naftowej za sporą sumę pieniędzy. Ignacy nie przyjął ich jednak, a i tak podzielił się z przybyszami swoją wiedzą. W 1877 roku Łukasiewicz zwołał kongres naftowy, którego był przywódcą. Jakiś czas później zostało założone Krajowe Towarzystwo Naftowe dla Opieki i Rozwoju Przemysłu Górniczego, a Ignacy został inicjatorem ustaw o kopalniach. Dodatkowo, dzięki niemu w 1882 roku ukazało się polskie pismo naftowe pt.: „Górnik”.

Oprócz prowadzenia działalności naukowej, mężczyzna był oddanym patriotą, który mimo iż nie walczył w powstaniu styczniowym, to wspierał je finansowo. Ignacy również wspierał budowy dróg, często przeznaczając na nie datki (W Krośnieńskim mówiono, iż drogi są “brukowane guldenami Łukasiewicza”). Rozwijał też sadownictwo oraz hodowlę bydła i owiec. Część dochodów przeznaczał na budowy szkół oraz kaplic i na konserwację kościoła w Bieczu. Leczył chorych i dbał o czystość w swoich kopalniach i rafineriach. Opłacał naukę młodzieży, która była zbyt biedna, aby zapłacić za szkołę, a zdolna i “głodna” na wiedzę.

Robotnicy naftowi i chłopi na polach nazywali Łukasiewicza “Ojcem Ignacym” i wstrząsnęła nimi jego śmierć. Mężczyzna zmarł na ostre zapalenie płuc 7 stycznia 1882 roku. Został jednak wynagrodzony. Otrzymał: Papieski Order Świętego Grzegorza, Austriacki Order Żelaznej Korony, Złoty medal oraz Członkostwa honorowe oraz obywatelstwa honorowe Jasła i Krosna.